

Ogłoszenia parafialne

Siostrzane refleksje nad Słowem

Niedziela Ofiarowania Pańskiego

1 lutego 2025

/Łk 2, 22 - 40/

Co dziś ofiarujesz Jezusowi?

Symeon- człowiek sprawiedliwy, pobożny, na którym spoczywał Duch Święty... Z natchnieniem Ducha przyszedł do świątyni.

Maryja i Józef- ludzie ubodzy, prości, zwyczajna Rodzina. Cieśla i Żona, matka- gospodynią domowa.

Prorokini Anna- podeszła w latach, służąca Bogu postem i modlitwą.

Modląc się słowami dzisiejszej ewangelii patrzę na te postacie i odkrywam co Je łączyło...?

Totalnie różni ludzie, można by rzec „każdy z innej bajki”- mężczyźni i kobiety z różnymi doświadczeniami życia, z różnym jego stażem może i z różnymi charakterami, przyzwyczajeniami...

Patrzę na te postacie w kontekście Dnia Życia Konsekwowanego, z perspektywy mojej Konsekracji i dochodzi do mnie, że ze mną jest tak samo jak z Nimi... Ja również żyję we wspólnotach w różnych miejscach, z różnymi osobami- moimi siostrami, czasami totalnie różnymi ode mnie... Na kanwie czasu widzę, że były takie miejsca i osoby z którymi, gdybym sama wybierała na pewno świadomie bym ich nie wybrała, dobrowolnie nie weszłabym w relację... może one ze mną też nie...

Jednak w tym konkretnym czasie i miejscu połączył nas Jezus posługując się moimi Przełożonymi.

Symeona, Annę, Józefa i Maryję do świątyni przyprowadził Jezus. On był powodem dla którego się tam znaleźli, wszystko inne było mniej ważne. Może było tak, że każdy z Nich musiał coś pokonać, by tam dotrzeć na to spotkanie... Józef i Maryja drogę nie małą z Nazaretu do Jerozolimy, Symeon może swoje słabe siły, prorokini Anna podeszły wiek...

Może i ja muszę czasami coś w sobie pokonać bardziej lub mniej, by się spotkać z Jezusem w: kaplicy, w moim sercu, w drugiej współsiostrze, w innym człowieku, w dziecku, w osobie chorej, samotnej, niedołążonej...

Wracam do siebie i patrzę na moje życie i Ciebie zachęcam popatrz na swoje życie czy to Konsekwowane czy Rodzinne, Samotne, Wdowie..

Ile tam jest Jezusa? Czy On tam jeszcze jest? Czy Mu jeszcze Ufasz? Czy On nadal jest dla Ciebie siłą i motywacją by pokonywać trudy?

Dziękuję Ci Jezu, że pomimo wszystkiemu i wszystkim w chwilach trudu w moim życiu,

Ty pozostałeś Jego sensem.

s. Ilona